



Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów



NIE TAKI KREDYT STRASZNY

USTAWA O KREDYCIE KONSUMENCKIM W PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH

MACIEJ CZAPLIŃSKI

Warszawa, sierpień 2012

© Copyright by Maciej Czapliński and Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
plac Powstańców Warszawy 1
00-950 Warszawa
Tel. 22 55 60 800
e-mail: uokik@uokik.gov.pl
www.uokik.gov.pl

Opracowanie graficzne: Brygida Grodzicka
Druk: Drukarnia Braci Grodzickich SJ
ul. Geodetów 47a, 05-500 Piaseczno
www.dbg.com.pl

ISBN 978-83-60632-77-2

Nakład 2000 egz.

Spis treści

1. Ogólnie o ustawie.....	4
2. Obowiązki przedkontraktowe.....	7
3. Zawarcie umowy.....	11
4. Odstąpienie od umowy o kredyt.....	12
5. Odstąpienie od umowy o kredyt wiązany.....	13
6. Wcześniejsza spłata kredytu.....	15
7. U kogo szukać pomocy?.....	16
8. Akty prawne.....	20

1. Ogólnie o ustawie

Odsetki stałe i zmienne, stopy procentowe, LIBOR i WIBOR, kredyty i pożyczki, zdolność i ryzyko kredytowe... Niewtajemniczonemu trudno połączyć się w gąszczu prawniczych i ekonomicznych terminów, okraszonych często jeszcze bankowym slangiem, które atakują nas codziennie z reklam i ogłoszeń i od których roją się umowy podsuwane nam do podpisu. Kto się w tym połączy? Profesjonalistom nietrudno byłoby wykorzystać niewystarczającą wiedzę przeciętnego człowieka, by namówić go na podpisanie niekorzystnej umowy. A przecież w dzisiejszych czasach trudno żyć bez kredytu.

Na szczęście prawodawcy mają świadomość tych zagrożeń i starają się im przeciwdziałać. Polska jako państwo członkowskie Unii Europejskiej gwarantuje swoim mieszkańcom wysoki poziom ochrony. Regulacje prawne dotyczące kredytów powstają zarówno na poziomie europejskim, jak i krajowym. Wśród nich ważne miejsce zajmuje ustawa o kredycie konsumenckim. Jej celem jest zapewnienie, byś Ty – konsument – dostał wszystkie informacje, które pozwolą Ci spośród licznych ofert wybrać tę, która najbardziej będzie odpowiadała Twoim potrzebom.

Dajemy Ci do ręki tę broszurę, by ułatwić Ci poruszanie się po rynku kredytów i pożyczek. Wyjaśniamy w niej znaczenie terminów, z którymi możesz się zetknąć, wskazujemy, jak się wycofać ze złej decyzji, podpowiadamy, na co zwracać uwagę, gdzie znaleźć więcej informacji lub szukać pomocy.

Ale uwaga! To Ty podejmujesz decyzje i Ty za nie odpowiadasz. Bądź świadomym konsumentem.

Co to jest kredyt konsumencki?

Kredyt konsumencki to taka umowa, która podlega przepisom nowej ustawy o kredycie konsumenckim, obowiązującej od 18 grudnia 2011 r. Biorąc po tym terminie kredyt w banku, kupując na raty, pożyczając od firmy pożyczkowej, zawierasz umowę kredytu konsumenckiego podlegającą nowej ustawie i w związku z tym przysługuje Ci szereg uprawnień. Jednak zawarta umowa musi spełniać kilka warunków. Po pierwsze, kredyt musi być udzielony przez przedsiębiorcę konsumentowi.

Kto to jest konsument?

Konsument to – według polskiego prawa – osoba fizyczna, która nie prowadzi działalności gospodarczej lub zawodowej albo wprawdzie prowadzi ją, ale dokonuje czynności prawnej (tu – zawiera umowę) bez związku z tą działalnością. Odróżnienie czynności związanych z działalnością gospodarczą od konsumenckich może czasami rodzić problemy. Np. kredyt zaciągnięty przez rolnika na naprawę dachu budynku gospodarczego nie jest umową konsumencką, ale jeśli ten sam rolnik weźmie pożyczkę na naprawę dachu domu mieszkalnego, dokonuje tej czynności jako konsument.

Pamiętaj!

Jeśli prowadzisz działalność gospodarczą lub zawodową i robisz zakupy na potrzeby tej działalności, nie jesteś konsumentem ani nie chronią Cię regulacje konsumenckie!

Kto jest kredytodawcą w rozumieniu ustawy?

Definicja kredytodawcy w nowej ustawie jest szeroka. Obejmuje każdego przedsiębiorcę (również osobę fizyczną prowadzącą indywidualną działalność gospodarczą), który w jakikolwiek sposób kredytyje konsumentowi zakup towaru lub usługi. Najczęściej będą nimi banki, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe (SKOK-i) i instytucje parabankowe udzielające pożyczek (np. tzw. chwilówek albo pożyczek „na dowód”). Kredytodawcą w rozumieniu ustawy będzie też każdy sprzedawca, który oferuje konsumentom sprzedaż na raty, chociaż trzeba podkreślić, że to rzadka sytuacja, bo najczęściej przy sprzedaży na raty umowę kredytu zawiera się z bankiem. W konsekwencji umowy o kredyt konsumencki to m.in. pożyczki (w tym popularne chwilówki), kredyty bankowe, a także bardziej złożone konstrukcje, jak umowy o odroczeniu terminu zapłaty, umowy kredytu na rzecz osoby trzeciej, umowy o kredyt odnawialny. Ustawa ma również zastosowanie – to ważna nowość – do pośredników kredytowych, czyli takich firm, które przygotowują, oferują lub zawierają umowy na rzecz kredytodawcy. Będą to zatem różnego rodzaju firmy pośredniczące, oferujące pomoc w doborze oferty kredytu. Robią to w zamian za prowizję lub inne wynagrodzenie, o czym możesz nawet nie wiedzieć, bo często są one wypłacane przez bank.

Czy każda taka umowa podlega ustawie o kredycie konsumenckim?

Nie. Podlegają jej umowy zawarte po wejściu w życie nowej ustawy, których wartość nie przewyższa 255 550 zł lub ich równowartości w walucie obcej. Natomiast nie stosuje się jej do popularnych kredytów „0%” (bez odsetek i żadnych innych kosztów) ani do kredytów udzielanych na podstawie szczególnych przepisów, których koszty są niższe od powszechnie stosowanych na rynku – będą to np. kredyty w programie „Rodzina na swoim” albo dofinansowywane przez instytucje państwowe – na termomodernizację budynków, instalację paneli słonecznych itp. W odniesieniu do niektórych rodzajów kredytów stosuje się tylko część przepisów ustawy. Dotyczy to przede wszystkim kredytów w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym, przekroczenia środków na takim rachunku, a także umów przewidujących odroczenie płatności, gdy konsument już jest w zwłocie z zapłatą kredytu. Jeśli planujesz zaciągnięcie takiego kredytu, sprawdź w ustawie, jakie przepisy będą miały do niego zastosowanie. Natomiast do kredytów hipotecznych stosuje się tylko kilka jej przepisów dotyczących obowiązków informacyjnych, elementów umowy i formy, w jakiej ma być zawarta, a także sankcji kredytu darmowego (zob. s. 12).

Dla ułatwienia te zagadnienia, które mają znaczenie dla kredytów hipotecznych, oznaczamy w dalszej części broszury rysunkiem domku.



A co z pozostałymi umowami?

Umowy zawarte przed 18 grudnia 2011 r. podlegają przepisom poprzednio obowiązującej ustawy o kredycie konsumenckim. Niektóre uregulowania w niej zawarte różnią się od nowych – np. dotyczące wypowiedzenia umowy albo spłaty kredytu przed terminem. Natomiast do kredytów „0%”, kredytów o wartości większej niż 255 550 zł stosuje się Kodeks cywilny i – jeśli kredytodawcą jest bank lub SKOK – Prawo bankowe (zobacz rozdział „Akty prawne” s. 20). To samo dotyczy kredytów hipotecznych (w zakresie nieuregulowanym ustawą o kredycie konsumenckim, bo przypominamy, że tylko niektóre jej przepisy mają zastosowanie do tych kredytów).

⚠️ Czemu służy nowa ustawa?

Celem tej ustawy jest przede wszystkim ułatwienie konsumentowi podjęcia wyboru dotyczącego zawarcia umowy. Chodzi o to, by dostarczyć mu maksymalnie dużo rzetelnych i jasno przedstawionych informacji, by mógł porównać oferty różnych kredytodawców i podjąć świadomą decyzję, z którym z nich – jeśli w ogóle – chce zawrzeć umowę. Trzeba pamiętać, że ustawa wdraża europejską dyrektywę, której celem jest szersze otwarcie wspólnego rynku na transgraniczne umowy kredytu. Dlatego we wszystkich państwach Unii, zawierając umowę, dysponujemy tymi samymi uprawnieniami, a kredytodawcy mają wobec nas te same obowiązki. Najbardziej widocznym tego przejawem jest formularz informacyjny, wręczany przed zawarciem umowy (zob. s. 9), jednakowy we wszystkich państwach członkowskich.

⚠️ Przed czym ustawa nie ochroni?

Nie ochroni Cię przed skutkami Twoich własnych decyzji. Prawo nakazuje dostarczyć Ci tyle informacji, byś mógł je podjąć świadomie. Umożliwia Ci nawet wycofanie się z pochopnie podjętej decyzji i odstąpienie od umowy. Ale jeśli do czegoś się zobowiąziesz, źle ocenisz ryzyko, zmieniają się okoliczności, a termin odstąpienia minie, trudno, musisz spłacić swoje długi. Dlatego bardzo ważne jest to, by przed podpisaniem dokładnie przeczytać umowę. Pamiętaj, że umowa to często nie tylko kartka, na której widnieje Twój podpis, lecz także regulaminy, tabele opłat, ogólne warunki i inne dokumenty, które do niej dołączono. Albo nie dołączono (tak się niestety zdarza) – dlatego nigdy nie podpisuj, że zapoznałeś się z regulaminami, jeśli rzeczywiście ich nie przeczytałeś!

Pamiętaj!

Pacta sunt servanda! Umów trzeba dotrzymywać. Dlatego zawsze czytaj całe umowy!

⚠️ Co reguluje nowa ustawa?

Zawiera przepisy szczegółowo regulujące zagadnienia:

- reklamy kredytów konsumenckich,
- innych obowiązków spoczywających na kredytodawcy przed zawarciem umowy,
- zawarcia umowy kredytu konsumenckiego,
- odstąpienia od umowy,
- wcześniejszej spłaty kredytu.



© DBG

2. Obowiązki przedkontraktowe

Zanim podpiszesz umowę, powinieneś mieć pewność, że właśnie z tym, a nie innym podmiotem chcesz ją zawrzeć. Mechanizmy przewidziane w ustawie mają za zadanie zapewnić to, że przedsiębiorcy nie wprowadzą Cię w błąd co do warunków, na jakich kredyt ma zostać udzielony, a zwłaszcza co do kosztów, jakie będziesz musiał ponieść. Co więcej, nie musisz przedsiębiorcy o te informacje prosić, lecz to na nim spoczywa obowiązek dostarczenia Ci wszystkiego, co potrzebne, byś mógł podjąć właściwą decyzję. Przepisy ustawy wprowadzają wymóg odpowiedniego poinformowania Cię, zanim jeszcze siądziesz przy biurku przedsiębiorcy, by porozmawiać o swoim kredycie – określają bowiem zasady, na jakich wolno reklamować kredyt konsumencki.

Reklama

Jeśli kiedyś uwierzyłeś reklamie i skuszony podawanymi w niej liczbami poszedłeś do banku, by dowiedzieć się, że pożyczki na takich warunkach nigdy nie dostaniesz, to pewnie ucieszy Cię wiadomość, że te czasy się skończyły. Dziś reklama kredytu zawierająca jakiegokolwiek dane dotyczące jego kosztów musi podawać również wiele innych szczegółowych informacji, na jakich warunkach można taki kredyt dostać. W reklamie trzeba w sposób jednoznaczny, zrozumiały i widoczny podać: stopę oprocentowania i opłaty, całkowitą kwotę kredytu, rzeczywistą roczną stopę oprocentowania, a w stosownych przypadkach również czas obowiązywania umowy, kwotę do zapłaty oraz wysokość rat (wyjaśniamy te pojęcia dalej). Jeśli do uzyskania kredytu na takich warunkach konieczne jest ubezpieczenie go, koszt takiego ubezpieczenia także musi być podany w reklamie (chyba że nie jest możliwe wyciszenie go, ale taka informacja również musi być zawarta w reklamie). Wszystkie informacje muszą być podane na reprezentatywnym przykładzie – takim, na jakim kredytodawca spodziewa się zawrzeć większość umów.

A jeśli reklama nie zawiera informacji o kosztach?

Jeśli natomiast żadna informacja zawarta w reklamie nie odnosi się do konkretnych kosztów kredytu, nie musi ona spełniać wyżej wymienionych wymogów. Takie określenia jak: „najtańsze kredyty”, „najniższe raty”, „najdogodniejsze warunki” nie podlegają ocenie na podstawie przepisów ustawy o kredycie konsumenckim (ale nadal muszą spełniać wymogi innych ustaw, np. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym).

Co może zrobić odbiorca reklamy niespełniającej tych wymogów?

Ustawa o kredycie konsumenckim nie przewiduje sankcji za nieprzestrzeganie przepisów dotyczących reklamy. Ale to nie znaczy, że jest bezkarna. Zakazana reklama jest też czynem nieuczciwej konkurencji, a podmiot, który reklamuje kredyty, nie spełniając wymogów ustawowych, naraża się na karę, którą może nałożyć Prezes UOKiK (na wszystkich przedsiębiorców). Jeśli więc zetknąłeś się z nielegalną reklamą, powiadom o niej Prezesa UOKiK (zob. rozdział „U kogo szukać pomocy”, s. 16).

Niezależnie od działań, jakie mogą podjąć organy państwowe, jeśli taka reklama wprowadziła Cię w błąd i pod jego wpływem zawarłeś umowę dotyczącą reklamowanego produktu, chciałeś ją zawrzeć lub dokonałeś jakiejś czynności w związku z już zawartą umową (czyli – jak mówi ustawa – Twoje zachowanie rynkowe zostało zniekształcone), to znaczy, że mogłeś mieć do czynienia z nieuczciwą praktyką rynkową. Przysługuje Ci wtedy szereg uprawnień, piszemy o nich niżej.



Co zrobić, gdy padłem ofiarą nieuczciwej praktyki rynkowej?

Ich stosowanie jest zabronione, a konsument ma w takim przypadku przede wszystkim prawo żądania usunięcia skutków praktyki oraz naprawienia szkody. Konsument może żądać unieważnienia umowy, tak by strony wzajemnie zwróciły sobie wszystko, co na podstawie umowy świadczyły,

a przedsiębiorca dodatkowo zwrócił konsumentowi koszty związane z zawarciem umowy kredytu. W tym celu należy wystąpić z roszczeniem do sądu cywilnego. O pomoc w prowadzeniu takiej sprawy może poprosić organizacje konsumenckie (zob. s. 16), warto też poradzić się adwokata lub radcy prawnego. Prowadzenie takiego sporu jest dla konsumenta ułatwione, ponieważ odwrócono w nim ciężar dowodu – to przedsiębiorca, któremu zarzucono stosowanie nieuczciwej praktyki rynkowej, musi udowodnić, że jej nie stosuje.

Pamiętaj!

Stosowanie nieuczciwych praktyk rynkowych jest zabronione! Jeśli w wyniku nieuczciwej praktyki zawarłeś umowę, możesz żądać jej unieważnienia! Jeśli masz wątpliwości, skontaktuj się z organizacją konsumencką.

Czy kredytodawca może ocenić, czy spłacę kredyt?

Nie tylko może, ale nawet ma taki obowiązek, w przeciwnym razie naraża się na karę grzywny. Na potrzeby ustawy został stworzony termin „ocena ryzyka kredytowego”, którą każdy, kto zamierza udzielić kredytu, musi przeprowadzić. A w jaki sposób to ryzyko ocenia? Informacje czerpie z trzech źródeł. Po pierwsze, od samego konsumenta, który chce zaciągnąć kredyt, czyli od Ciebie. Może przy tym zażądać dokumentów na potwierdzenie Twoich oświadczeń (np. zaświadczenia o zarobkach). Po drugie, z danych, które już sam wcześniej zgromadził (np. przy wcześniejszych umowach kredytowych). I po trzecie wreszcie, z informacji, które znajdują się w bazach danych gospodarczych.

Jak działają takie bazy?

Biuro Informacji Kredytowej to spółka powołana przez banki. Gromadzi ona dane o Twojej historii kredytowej, czyli wszystkich zaciąganych przez Ciebie kredytach – tych, które nadal spłacasz (obowiązkowo), i tych już spłaconych (jeśli wyraziłeś na to zgodę). Jest tam m.in. wiele danych wrażliwych, np. dotyczących Twojego miejsca pracy, liczby osób na utrzymaniu lub wysokości zarobków. Dlatego dostęp do tej bazy mają tylko banki i SKOK-i, które są ustawowo zobowiązane do przestrzegania tajemnicy bankowej. Jeśli chcesz zaciągnąć kredyt w banku, zostaniesz sprawdzony w BIK. Natomiast jeśli kredytodawca nie jest bankiem, wówczas ma dostęp tylko do niektórych dotyczących Cię danych, i to nie bezpośrednio, lecz musi skorzystać z usług biura informacji gospodarczej.

Czy każdy ma dostęp do danych, które mnie dotyczą?

Cały system zapewnia bardzo dobrą ochronę Twoich danych i dzięki niemu możesz uwiarygodnić się w oczach potencjalnych kredytodawców. Dlatego musisz wyrazić zgodę, by przedsiębiorca mógł poprosić biuro informacji gospodarczej o dane, które Cię dotyczą. Czy możesz się nie zgodzić? Oczywiście. Ale musisz się liczyć z tym, że wtedy kredytu nie dostaniesz, ponieważ nie będziesz dla kredytodawcy wiarygodny.

Jak to działa, gdy zaciągam kredyt, np. kupuję na raty, za granicą?

Tak samo. Wszystkie podmioty z całej Unii Europejskiej mają dostęp do baz danych na tych samych zasadach co przedsiębiorcy polscy. Czyli bank może zwrócić się z pytaniem do BIK, a każdy inny kredytodawca skorzystać z usług biura informacji gospodarczej. Mogą też zwrócić się z pytaniem do podobnych instytucji działających w ich własnym lub każdym innym państwie członkowskim, ponieważ w Europie nie ma jeszcze centralnego rejestru danych gospodarczych.

A co, jeśli wynik badania okaże się dla mnie niekorzystny?

Wówczas kredytodawca prawdopodobnie odmówi Ci udzielenia kredytu konsumenckiego. Musi wtedy niezwłocznie i bezpłatnie przekazać Ci informację o wynikach badania w bazach danych oraz wskazać bazę, w której tych informacji poszukiwał.

Ocena wypadła pomyślnie. Czy teraz wreszcie mogę dostać swój kredyt?

Jeszcze nie! Przecież zależy nam, byś dostał wszystkie informacje, które będą Ci potrzebne do oceny, czy oferta kredytodawcy na pewno jest dla Ciebie korzystna. Upewnij się, że wszystko dobrze rozumiesz. Kredytodawca przed zawarciem umowy musi udzielić Ci wyjaśnień w taki sposób, by umożliwić Ci podjęcie decyzji. Nie wahaj się, pytaj o wszystko, co budzi Twoje wątpliwości. To Twoje prawo. Możesz też zażądać, by przedstawiono Ci bezpłatny projekt umowy o kredyt. Musi on wyglądać tak, jak by wyglądała umowa gotowa do podpisania, czyli zawierać Twoje dane i wszystkie warunki, na których kredyt mógłby zostać udzielony. Przeczytaj go dokładnie.



Czy żeby porównać oferty, mam czytać wszystkie umowy?

Zawsze warto czytać całe umowy, chociaż niestety zazwyczaj są długie i mało przyjazne czytelnikom. Ale możesz zacząć od porównania najważniejszych cech poszczególnych ofert. A które są najważniejsze? Oczywiście te, które dotyczą kosztów. Żeby ułatwić Ci porównanie, wprowadzono ujednolicony wzór formularza. Kredytodawca ma obowiązek przekazać Ci go na trwałym nośniku (na papierze, zapisany na płycie CD, na przenośnym dysku albo może wysłać pocztą elektroniczną). Odpowiednio dostosowany formularz dostaniesz też przed zaciągnięciem kredytu hipotecznego.

Pamiętaj!

Zanim zaciągniesz kredyt – sprawdź, może ktoś zaoferuje Ci lepsze warunki! Możesz je łatwo porównać dzięki formularzowi informacyjnemu.



Jak wygląda taki formularz?

Jego wzór jest załącznikiem do ustawy, można łatwo znaleźć go w internecie. Muszą się w nim znaleźć informacje dotyczące kredytodawcy (jego imię, nazwisko lub nazwa i adres), umowy kredytu (rodzaj kredytu, czas obowiązywania umowy, całkowita kwota kredytu, terminy i sposób wypłaty, zasady i terminy spłaty), szereg ważnych informacji (o obowiązku zawarcia umowy dodatkowej, np. ubezpieczenia, o ewentualnych opłatach notarialnych, o ile trzeba je ponieść, o skutkach braku płatności, o wymaganych zabezpieczeniach kredytu, o prawie do odstąpienia od umowy, o prawie do spłaty kredytu przed terminem i prowizjach z tym związanych, o prawie do otrzymania informacji na temat wyników przeprowadzonej weryfikacji w bazie danych, o prawie do otrzymania bezpłatnego projektu umowy, o terminie, w którym kredytodawca jest związany informacjami przekazanymi konsumentowi) i przede wszystkim informacje o kosztach kredytu (o stopie oprocentowania oraz warunkach jej zmiany, rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania, czyli r.r.s.o., kwocie do zapłaty przez konsumenta, innych kosztach ponoszonych w związku z umową: szczegółowo powinny być wymienione opłaty, prowizje, marże, koszty usług dodatkowych, stopa oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, inne opłaty z tytułu zaległości w spłacie). W przypadku kredytów hipotecznych w formularzu muszą się jeszcze znaleźć informacje o wymaganym wkładzie własnym, a jeśli kredyt jest udzielany w walucie

obcej, również informacje o zasadach przeliczania kwot z tej waluty na złote i odwrotnie, o możliwych zmianach kursu waluty oraz stopy oprocentowania, o zasadach ustalania wysokości spreadu walutowego i jego wpływie na wysokość kredytu i rat.

Co oznaczają te pojęcia?

Całkowita kwota kredytu – kwota, którą kredytodawca faktycznie wypłaca konsumentowi lub którą przekazuje sprzedawcy jako cenę zakupionego towaru.

Całkowity koszt kredytu – wszelkie koszty, które konsument ma ponieść w związku z umową, czyli wszystkie odsetki, opłaty¹, prowizje, podatki i marże oraz koszty tych usług dodatkowych (np. ubezpieczenia), których poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu (lub uzyskania go na danych warunkach).

Uwaga! W praktyce zdarza się, że niektóre opłaty lub prowizje są kredytowane. W takim przypadku w formularzu powinny zostać wpisane do rubryki „koszt kredytu”, a nie „kwota kredytu” – zobacz niżej.

Całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta – suma całkowitego kosztu kredytu i całkowitej kwoty kredytu, czyli to, co przez cały czas trwania umowy konsument musi zwrócić kredytodawcy.

Stopa oprocentowania kredytu – zasadnicza część wynagrodzenia kredytodawcy, wyrażona w procentach całkowitej kwoty kredytu, naliczana rocznie. Oprocentowanie może być stałe (czyli takie samo w całym okresie obowiązywania umowy lub poszczególnych jego częściach, co pozwala już w momencie zawarcia umowy dokładnie wyliczyć należne odsetki) lub zmienne (czyli takie, które może się zmieniać w czasie trwania umowy w sytuacjach przewidzianych w umowie, przede wszystkim w ślad za zmianami stóp procentowych NBP).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (r.r.s.o.) – całkowity koszt kredytu wyrażony jako procent całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym. Oprocentowanie to nie jedyny koszt kredytu, dochodzą do niego różne opłaty i prowizje, więc dopiero r.r.s.o. daje nam pojęcie o rzeczywistym oprocentowaniu kredytu.

Spread – różnica pomiędzy ceną nabycia towaru a ceną jego sprzedaży. W przypadku umów kredytu indeksowanego w walucie obcej² spread oznacza różnicę pomiędzy stosowanym przez bank kursem sprzedaży tej waluty (wykorzystywanym do przeliczania kwoty kredytu) a kursem skupu (wykorzystywanym do przeliczania raty kredytu na złote). Przykładowo, jeżeli stosowany przez bank kurs kupna franka szwajcarskiego (CHF) wynosi 2,62 zł, a kurs sprzedaży – 2,79 zł, to spread wynosi 17 groszy. Czasem są to dość znaczne różnice i taniej jest samemu kupić walutę w kantorze, a potem w gotówce wpłacić ją do banku. Żebyś mógł policzyć, czy Ci się to opłaca, informacje o spreadzie muszą znaleźć się w umowie.

1 Z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta.

2 Większość z funkcjonujących na rynku tzw. kredytów walutowych to w rzeczywistości kredyty złotówkowe rozliczane w walucie obcej, czyli kredyty indeksowane w walucie obcej. Kwota kredytu wskazana w umowie jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty jest przeliczana na walutę obcą i pozostaje w niej wyrażona przez cały okres kredytowania. Spłacane raty także są przeliczane – z waluty obcej na złote, takie kredyty zwykle są spłacane w złotych.

⚠️ Bank kredytuje mi prowizję. Gdzie w formularzu będzie o tym informacja?

W innych krajach zdarza się, że kredytobiorca musi wyłożyć prowizję banku z własnej kieszeni, ale w Polsce często jest ona kredytowana. W takiej sytuacji prowizja staje się kosztem kredytu (patrz definicje na s. 10) i powinna być wpisana w formularzu w pozycji „koszty”.

Uwaga! Kredytowana prowizja nie powinna być wpisana do kwoty kredytu – mogłoby to wprowadzić Cię w błąd co do kosztów kredytu i r.r.s.o. i uniemożliwić rzeczywiste porównanie ofert. Dopytaj kredytodawcę, gdzie w formularzu została uwzględniona prowizja.



A co, jeśli nie dostałem formularza albo jeśli zawierał błędy?

Wówczas mogłeś paść ofiarą nieuczciwej praktyki rynkowej. Co możesz wtedy zrobić, zobacz w części dotyczącej reklamy na s. 7.



© DBG

3. Zawarcie umowy



Czy mogę już podpisać umowę?

Tak. I słusznie mowa o podpisaniu. Umowa o kredyt konsumencki musi być bowiem zawarta na piśmie, czyli zostać sporządzona na papierze i własnoręcznie podpisana. Są dwa wyjątki od tej zasady. Po pierwsze, gdy możesz podpisać się certyfikowanym podpisem elektronicznym, bo taka forma jest na mocy Kodeksu cywilnego zrównana z pisemną. Po drugie, gdy kredytodawcą jest bank lub SKOK. Prawo bankowe przewiduje zawarcie umowy poprzez oświadczenie złożone w postaci elektronicznej nawet bez certyfikowanego podpisu (bank musi spełnić określone warunki). Podpisaną umowę kredytodawca musi Ci niezwłocznie doręczyć.



Co powinno znaleźć się w umowie?

Przede wszystkim umowa powinna być sformułowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały. Poza tym muszą w niej zostać zawarte (z niewielkimi różnicami) te elementy, które zostały określone w formularzu informacyjnym, z tym że r.r.s.o. oraz całkowita kwota do zapłaty muszą być ustalone na dzień zawarcia umowy. W umowie musi też się znaleźć zestawienie terminów i zasad płatności kosztów kredytu, w przypadku gdy kredytodawca lub pośrednik kredytowy udzieli karencji (odroczenia) w jego spłacie. Muszą zostać określone: termin, sposób i skutki odstąpienia konsumenta od umowy, warunki jej wypowiedzenia. Kredytodawca musi też przekazać w umowie informację o ewentualnej możliwości pozasądowego rozstrzygnięcia sporów, a także wskazać organ nadzoru właściwy w sprawach ochrony konsumentów (w Polsce będzie to UOKiK). Pełna lista obowiązkowych elementów umowy znajduje się w art. 30 ustawy. W przypadku szczególnych rodzajów kredytu ustawa przewiduje obowiązek zawarcia w umowie dodatkowych elementów, np. przy umowie o kredyt wiązany lub w formie odroczonej płatności umowa musi zawierać dodatkowo opis towaru lub usługi i cenę ich nabycia. Nieco inne elementy znajdują się też w umowie o kredyt hipoteczny.



A jeśli umowa nie spełnia tych warunków?

Wówczas przewidziane są poważne sankcje cywilnoprawne. Dotykają one kredytodawców, bo to na nich, jako profesjonalistach, spoczywa obowiązek przygotowania umowy tak, by prawa konsumenta były przestrzegane. Najdotkliwsza będzie dla nich na pewno sankcja kredytu darmowego. Jeśli umowa nie została zawarta w formie pisemnej albo jeśli nie zostały w niej ujęte niektóre z elementów wymaganych przez prawo³, możesz złożyć kredytodawcy na piśmie odpowiednie oświadczenie i cały otrzymany kredyt zwracasz tak, jak określono w umowie, ale bez odsetek i innych kosztów⁴.

Dotyczy to również kredytów hipotecznych, chociaż tutaj okres bezkosztowy został skrócony do czterech lat.

Ale uwaga! Dotyczy to tych czterech lat, które poprzedzają moment złożenia oświadczenia o skorzystaniu z prawa do kredytu darmowego.

Prawo przewiduje też drugą konsekwencję braków – dla tych, którzy nie skorzystali z sankcji kredytu darmowego. Sprawdź jeszcze raz swoją umowę. Jeśli brakuje w niej któregośkolwiek wymaganego elementu, a nie tylko tych, które kwalifikowałyby umowę do sankcji kredytu darmowego, przez dłuższy czas możesz skorzystać z uprawnienia do odstąpienia od tej umowy (zob. rozdziały 4 i 5). 14 dni na odstąpienie liczy się wtedy od dnia, w którym brakujący element zostanie Ci dostarczony.

Pamiętaj!

Sprawdź, czy w Twojej umowie są wszystkie wymagane prawem elementy. Wiązą się z tym poważne konsekwencje.

4. Odstąpienie od umowy o kredyt

Zawarłem umowę, ale znalazłem korzystniejszą ofertę

Od umowy kredytu konsumenckiego możesz odstąpić w terminie 14 dni od chwili zawarcia umowy. Nie musisz podawać przyczyny – mogłeś dostać lepszą ofertę, odziedziczyć fortunę albo po prostu się rozmyślić. Musisz tylko złożyć pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Jego wzór powinieneś dostać na piśmie (lub innym trwałym nośniku) przy zawarciu umowy. Musi się na nim znaleźć imię, nazwisko (nazwa) i adres kredytodawcy. Twoje oświadczenie nie musi nawet dojść do kredytodawcy w przepisany terminie, wystarczy, że wyślesz je nie później niż przed zakończeniem 14. dnia od zawarcia umowy na podany we wzorze adres. Pamiętaj, że oświadczenie musisz złożyć na piśmie i opatrzyć własnoręcznym podpisem. Ze względów dowodowych warto wysłać je listem poleconym i zachować dowód nadania. Jeśli odstąpisz od umowy, musisz niezwłocznie (ale nie później niż w terminie 30 dni) zwrócić kredytodawcy całą otrzymaną od niego kwotę.

Ale uwaga! To nie jest kredyt darmowy. Nie płacisz żadnych opłat ani prowizji⁵, ale musisz zapłacić umówione odsetki za okres od dnia wypłaty kredytu do dnia jego spłaty.

³ Które dokładnie, sprawdź w art. 45 i 46 ustawy.

⁴ W przypadku skorzystania z sankcji kredytu darmowego konsument ponosi przewidziane w umowie koszty ustanowienia zabezpieczenia kredytu (np. ustanowienia i wpisu hipoteki).

⁵ Z wyjątkiem bezwrotnych kosztów poniesionych przez niego na rzecz organów administracji publicznej i opłat notarialnych.

Pamiętaj!

Od umowy odstępuje się zawsze na piśmie! Masz na to tylko 14 dni.

⚠️ A jeśli zawarłem umowę ubezpieczenia kredytu?

Jeśli korzystasz z ubezpieczenia albo innej usługi dodatkowej świadczonej czy to przez samego kredytodawcę, czy przez osobę trzecią (ale na podstawie umowy między nią a kredytodawcą), wówczas odstąpienie jest automatycznie skuteczne wobec takiej umowy dodatkowej.

Twoje ubezpieczenie wygasa, ale musisz zapłacić składkę za tych kilka dni, kiedy zakład ubezpieczeń świadczył ochronę. Natomiast jeśli kredytodawca zażądał, byś zawarł umowę ubezpieczenia na własny rachunek, nie rozwiąże się ona automatycznie. Jednak na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego od każdej umowy ubezpieczenia zawartej na okres dłuższy niż pół roku masz prawo odstąpić w terminie 30 dni od jej zawarcia. W tym przypadku ubezpieczycielowi również należy się składka za okres, w którym udzielał ochrony.

⚠️ Czy mogę odstąpić od umowy zakupu na raty „0%”?

Taka umowa nie podlega regulacjom ustawy o kredycie konsumenckim. W konsekwencji nie mają do niej zastosowania przepisy o odstąpieniu od umowy kredytu. Od takiej umowy nie można odstąpić, chyba że sprzedawca wyraźnie przyznał Ci takie uprawnienie w umowie (przeczytaj umowę albo sprawdź, czy w sklepie wywieszono odpowiednią informację). Jeśli masz wątpliwości, zapytaj sprzedawcę.

5. Odstąpienie od umowy o kredyt wiązany

Uwaga! Przepisy dotyczące odstąpienia od umowy o kredyt wiązany są dość skomplikowane. Przeczytaj je ze szczególną uwagą i upewnij się, że wszystko dobrze rozumiesz.

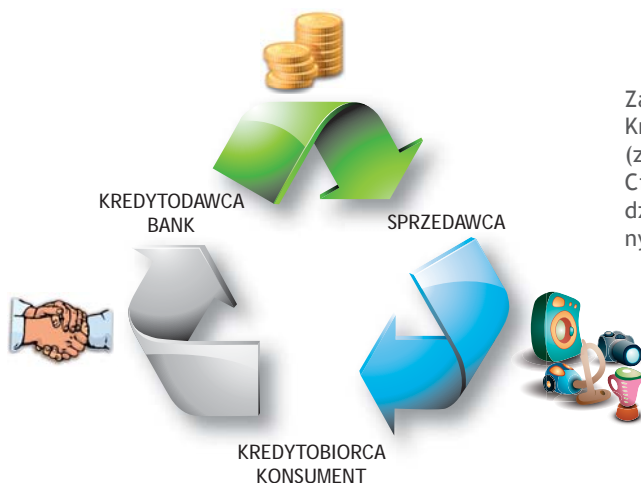
⚠️ Co to znaczy kredyt wiązany?

To jest taki kredyt, który jest w całości przeznaczony na nabycie towaru lub usługi. Mamy tu do czynienia z dwiema umowami: umową kredytu konsumenckiego oraz umową sprzedaży. Obie te umowy są jednak z sobą powiązane na jeden z trzech sposobów. (1) Albo sprzedawca (lub usługodawca) sam udziela kredytu konsumentowi na nabycie towaru⁶, albo (2) zakup towaru jest finansowany przez kredytodawcę, który współpracuje ze sprzedawcą przy przygotowaniu lub zawarciu umowy o kredyt (np. w sklepie znajduje się punkt banku lub firmy pożyczkowej, gdzie można wziąć kredyt na zakup już wybranych towarów), albo (3) kredytodawca udziela konsumentowi kredytu na zakup towaru lub usługi, która została szczegółowo określona w umowie (czyli zawierasz umowę kredytu w banku na określony cel, np. na zakup konkretnego samochodu, ale bank nie współpracuje przy tym ze sprzedawcą).

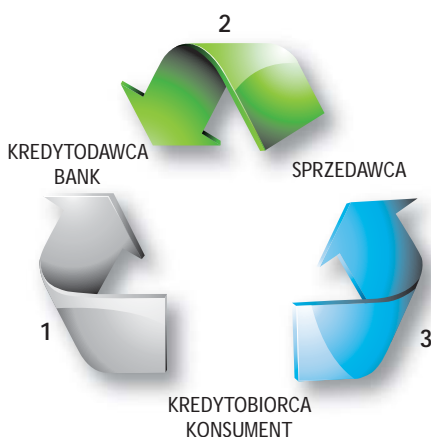
⁶ Ale pamiętaj, że jeśli jest to tylko rozłożenie ceny na raty (nieoprocentowane), a nabywca nie ponosi żadnych dodatkowych kosztów (prowizji, obowiązkowego ubezpieczenia itp.), to nie mamy do czynienia z kredytem konsumenckim, lecz (najczęściej) ze sprzedażą na raty uregulowaną w Kodeksie cywilnym.

Kupiłem w sklepie rzecz na raty (oprocentowane), ale chcę odstąpić od umowy kredytu

Nie ma problemu, żebyś odstąpił od umowy kredytu konsumenckiego. Masz na to 14 dni. Musisz się jednak liczyć z tym, że umowa sprzedaży rzeczy pozostanie w mocy. Będziesz musiał nabyty towar sfinansować w inny sposób, np. gotówką. W tym celu składasz kredytodawcy (lub pośrednikowi kredytowemu) oświadczenie o odstąpieniu od umowy, on przesyła jego kopię sprzedawcy, a ten zwraca kredytodawcy otrzymaną cenę. Ty natomiast musisz zapłacić, po pierwsze – sprzedawcy – cenę towaru, który dostałeś, po drugie – kredytodawcy – odsetki za ten okres, kiedy faktycznie Cię kredytował, czyli czas od wydania Ci towaru przez sprzedawcę do dnia, w którym złożyłeś oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Spójrz na rysunek:



Zawarłeś umowę o kredyt wiązany. Kredytodawca płaci sprzedawcy cenę (zielona strzałka), sprzedawca wydaje Ci towar (niebieska strzałka), a Ty będziesz spłacać kredytodawcy udzielony kredyt (szara strzałka).



Jeśli zdecydujesz się odstąpić od umowy, sytuacja wygląda tak:

(1) Najpierw składasz kredytodawcy (lub pośrednikowi) oświadczenie o odstąpieniu od umowy kredytu. Płacisz przy tym odsetki za czas od zawarcia umowy do złożenia oświadczenia o odstąpieniu (szara strzałka).

(2) Kredytodawca przekazuje to oświadczenie sprzedawcy, a ten zwraca mu cenę towaru, którą od niego dostał (zielona strzałka).

(3) Tę cenę musisz zapłacić Ty (niebieska strzałka).

⚠️ A jeśli nie chcę zatrzymać towaru?

Jeśli odstąpiłeś od umowy kredytu, a towar został Ci wydany, to umowa pozostaje w mocy i tylko od dobrej woli sprzedającego zależy, czy zgodzi się ten towar z powrotem przyjąć. Prawo nie przewiduje bowiem możliwości odstąpienia od umowy kupna zawartej w lokalu przedsiębiorstwa, czyli w sklepie, gdzie miałeś dość czasu, by się nad zakupami porządnie zastanowić. Może się jednak zdarzyć – i zdarza się coraz częściej, zwłaszcza w dużych sieciach handlowych – że prawo odstąpienia może wynikać z zawartej umowy kupna. Jeśli wywieszki w sklepie informują o możliwości zwrotu niewadliwych towarów albo kiedy taki komunikat znajduje się na stronie internetowej sklepu, możesz od umowy odstąpić. Pamiętaj tylko, że warunki odstąpienia określa umowa (a w praktyce po prostu sklep) – zapoznaj się z nimi dokładnie, by wiedzieć, w jakim terminie możesz odstąpić i w jakiej formie musisz zwrócić towar (czy może być używany, czy musisz zwrócić kompletne opakowanie, czy tylko wszystkie jego elementy itp.).

Pamiętaj!

Odstąpienie od umowy kredytu wiążanego wcale nie musi oznaczać, że możesz odstąpić też od umowy sprzedaży!

W umowie sprzedaży ratalnej wpisano, że jeśli odstąpię od umowy kredytu, muszę zwrócić towar do sklepu

Takie zastrzeżenie jest nielegalne. Masz prawo go zatrzymać, ale musisz zapłacić sprzedawcy jego cenę (a kredytodawcy odsetki).

Chcę kupić towar na raty, ale sprzedawca mówi, że wyda mi go dopiero po 14 dniach

To z kolei jest dopuszczalne i chroni sprzedawcę, który w ten sposób zabezpiecza się przed problemami z płatnością za towar. Gdybyś bowiem odstąpił od umowy kredytu, on musiałby zwrócić bankowi otrzymaną cenę towaru, a nie miałby gwarancji, że zapłacisz mu ją dobrowolnie. Jeśli nie odpowiada Ci taki układ, możesz poszukać innego sprzedawcy, który zgodzi się wydać Ci towar od razu. Może się też zdarzyć, że sprzedawca przy zakupie podsunie Ci do podpisania weksel i deklarację, która ułatwi mu dochodzenie roszczenia o zapłatę ceny, jeśli nie zapłacisz jej dobrowolnie.



© DBG

6. Wcześniejsza spłata kredytu

⚠️ Wygrałem w totolotka. Czy mogę od razu spłacić swoje kredyty?

Tak. Ustawa pozwala Ci zmienić Twoje obowiązki wynikające z umowy i spłacić Twój kredyt konsumencki przed terminem, na jaki została zawarta umowa. Nie musisz nikogo informować o swoim zamiarze, możesz go po prostu spłacić – od razu w całości albo w dowolnej części. Co więcej, przysługuje Ci zwrot niektórych kosztów, które poniosłeś, ale tylko tych, które dotyczą okresu, o który został skrócony czas obowiązywania umowy. Czyli jeśli zapłaciłeś opłatę przygotowawczą, nie przysługuje Ci jej zwrot, ale jeśli co miesiąc jest pobierana opłata np. za „administrowanie kredytem” – płacisz je tylko za faktyczny okres kredytowania. Podobnie rzecz

ma się z odsetkami. Czasem kredyty są tak skonstruowane, że w pierwszych ratach spłacasz przede wszystkim odsetki, a kapitał dopiero w drugiej części okresu kredytowania. Jeśli zdecydujesz się spłacić kredyt przed terminem, powinieneś dostać od kredytodawcy zwrot tych odsetek, które dotyczą okresu, o jaki skróciłeś umowę. Kredytodawca musi rozliczyć z Tobą kredyt w terminie 14 dni od dokonania wcześniejszej spłaty kredytu w całości.

A czy ja poniosę jakieś koszty, spłacając kredyt przed terminem?

To zależy przede wszystkim od tego, jak się umówiłeś z kredytodawcą. W pewnych sytuacjach może mu przysługiwać prowizja. Liczył przecież na określone zyski, a Ty, spłacając kredyt przed terminem, pozbawiasz go ich. Jednak by kredytodawca mógł żądać prowizji, muszą być spełnione cztery warunki: (1) prowizja należy się tylko w przypadku niektórych rodzajów kredytu: wyłączone są kredyty w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym i takie, w których spłata została dokonana zgodnie z umową ubezpieczenia zawartą w celu zabezpieczenia spłaty kredytu, (2) prowizja musi być określona w umowie, (3) spłacasz kredyt w okresie, w którym stopa jego oprocentowania jest stała (jeśli jest zmienna, w ogóle nie można pobrać prowizji), (4) płacisz odpowiednio wysokie raty, tzn. kwota kredytu, którą byś spłacał przez kolejnych 12 miesięcy, przekraczałaby trzykrotność przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw (które wynosi obecnie 4015 zł). Określona jest również maksymalna wysokość prowizji, która zależy od tego, czy termin spłaty według umowy przypada za więcej niż rok (prowizja nie może przekraczać 1 proc. spłacanej części kredytu), czy mniej niż rok (0,5 proc.), i nie może być wyższa niż odsetki, które byś w tym okresie płacił. Na dodatek, choć to trudne do zweryfikowania, prowizja nie może być wyższa niż bezpośrednie koszty, jakie kredytodawca ponosi w związku z tą spłatą.

7. U kogo szukać pomocy?

Spory indywidualne są rozstrzygane w postępowaniu polubownym lub sądowym. W ich rozwiązaniu można skorzystać z pomocy zawodowego zastępcy procesowego (adwokata lub radcy prawnego) lub którejś z instytucji powołanych do świadczenia pomocy indywidualnemu konsumentowi. System ochrony interesów konsumentów jest rozbudowany i umożliwia konsumentom skuteczną ochronę ich praw. W Polsce działają instytucje uprawnione do podjęcia w imieniu konsumenta kroków prawnych, żądania od przedsiębiorcy wyjaśnień, a w ostateczności nawet wystąpienia przeciwko niemu na drogę sądową. Trzeba jednak wyjaśnić, że nie mają one obowiązku zajmowania się każdą zgłaszaną przez konsumenta sprawą, lecz po dokonaniu analizy problemu decydują o możliwości podjęcia działań stosownie do swoich kompetencji.

Miejscy i powiatowi rzecznicy konsumentów prowadzą bezpłatne poradnictwo konsumenckie, udzielają informacji prawnej dotyczącej ochrony interesów konsumentów, podejmują w imieniu i na rzecz konsumentów interwencje, udzielają im pomocy w kierowaniu spraw na drogę sądową oraz w ich prowadzeniu. Rzecznik konsumentów jest uprawniony do udzielania innych form pomocy w zakresie ochrony praw konsumentów, np. występuje do przedsiębiorców w sprawach dotyczących stosowania niedozwolonych postanowień umownych czy też w sprawach nieuczciwych praktyk rynkowych. Przedsiębiorca, do którego zwrócił się rzecznik konsumentów, jest obowiązany (pod groźbą kary grzywny) udzielić mu wyjaśnień i informacji będących przedmiotem wystąpienia oraz ustosunkować się do uwag i opinii rzecznika. Rzecznicy są zatrudnieni w urzędach miejskich lub powiatowych.

Arbiter Bankowy działa przy Związku Banków Polskich (adres: ul. Kruczkowskiego 8, 00-380 Warszawa, tel. 22 486 84 00). Został powołany, by rozstrzygać spory pomiędzy konsumentami, klientami banków, a bankami dotyczące roszczeń pieniężnych z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania przez bank czynności bankowych. Zgodnie z Regulaminem Bankowego Arbitrażu Konsumentckiego przedmiotem postępowania przed Arbitrem Bankowym mogą być wyłącznie spory pomiędzy konsumentami i bankami, członkami Związku Banków Polskich, powstałe po 1 lipca 2001 r., których przedmiot ma wartość nie większą niż 8000 zł. Wszczęcie postępowania następuje na pisemny wniosek konsumenta. Wnioskodawca jest zobowiązany uiścić opłatę w kwocie 20 lub 50 zł (w zależności od wartości przedmiotu sporu), jednakże w przypadku wygrania sprawy przez konsumenta bank obowiązany jest zwrócić tę kwotę. Orzeczenia Arbitra Bankowego są dla banku ostateczne, natomiast niezadowolony z orzeczenia konsument może skierować sprawę na drogę postępowania sądowego. Informacje na temat zasad postępowania przed Arbitrem Bankowym są dostępne na stronie internetowej Związku Banków Polskich: www.zbp.pl.

Federacja Konsumentów to niezależna organizacja pozarządowa, której głównym celem jest ochrona indywidualnych praw i interesów konsumentów. Wykonuje swoje zadania statutowe w szczególności poprzez prowadzenie poradnictwa prawnego na rzecz indywidualnych konsumentów, a także podejmowanie czynności w ramach ochrony prawnej konsumentów (np. reprezentowanie konsumentów w postępowaniach sądowych). W dużych miastach mieszczą się kluby Federacji Konsumentów, prowadzi ona też bezpłatną infolinię konsumencką pod numerem 800 007 707. Więcej informacji o działaniu Federacji Konsumentów można uzyskać na stronie internetowej www.federacja-konsumentow.org.pl.

Stowarzyszenie Konsumentów Polskich jest niezależną organizacją pozarządową, której celem jest kształtowanie i rozwijanie świadomości konsumentów w zakresie przysługujących im praw. Więcej informacji o działaniu Stowarzyszenia Konsumentów Polskich można znaleźć na stronie internetowej www.konsumenci.org.

Sąd Polubowny przy Komisji Nadzoru Finansowego (adres: plac Powstańców Warszawy 1, 00-950 Warszawa, tel. 22 26-24-054, e-mail: sad.polubowny@knf.gov.pl). Sąd rozstrzyga spory pomiędzy wszystkimi uczestnikami rynku, w szczególności między konsumentami a podmiotami podlegającymi nadzorowi KNF. Przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Polubownego przy KNF są sprawy, których wartość przekracza 500 zł, jak również o prawa niemajątkowe. Dodatkowe informacje oraz wzory wniosków dostępne są na stronie Komisji Nadzoru Finansowego www.knf.gov.pl.

Natomiast **Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów** zajmuje się praktykami naruszającymi tylko zbiorowe interesy konsumentów. Nie może egzekwować indywidualnych roszczeń konsumentów. Nie udziela też konsumentom porad ani nie opiniuje przedstawionych mu zagadnień dotyczących np. stosowanych przez przedsiębiorców regulaminów, wzorców umów lub zawartych na ich podstawie umów.

Pamiętaj!

Zanim skierujesz skargę do UOKiK, zastanów się, czy ma charakter zbiorowy.

Notatki

Akty prawne

ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2011 r. nr 126 poz. 715 ze zm.)

ustawa z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2001 r. nr 100 poz. 1081 ze zm.) obowiązująca do 18 grudnia 2011 r.

ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. nr 16 poz. 93)

ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jednolity, Dz.U. z 2002 r. nr 72 poz. 665)

ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (Dz.U. z 2010 r. nr 81 poz. 530 ze zm.)

Wydawnictwo powstało w ramach serii „Biblioteka UOKiK” – gromadzącej publikacje pracowników Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Maciej Czapliński, starszy specjalista w Departamencie Polityki Konsumenckiej UOKiK. Zajmuje się zagadnieniami z prawa konsumenckiego w zakresie usług finansowych. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

pl. Powstańców Warszawy 1 < 00-950 Warszawa

tel. 22 55 60 800 < uokik@uokik.gov.pl

www.uokik.gov.pl

© Copyright by Maciej Czapliński and Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

ISBN 978-83-60632-77-2